KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Listopada.— Rok 1850. Piątek. № 302. Jutro, Śgo Edmunda B.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawione zostanie o godz: 7mej z rana, doroczne Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Siostr Konfraternji Panieńskiej, pod wezwaniem Śtej Tekli.

Pojutrze, zaraz po Wotywie, w Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej*, przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, odprawić się mającej, odbędzie się w miejscu zwykłem, dalsze posiedzenie Członków tejże Archi-Konfraternji, w celu dokończenia sprawozdania z r. z., i odczytania urządzeń w interesach Archi-Konfraternji.

Najjaśniejszy Król *Wirtembergski*, z powodu 50-letniego Jubileuszu JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego*, Namiestnika Królestwa, udzielił J. X. Mości Wielki Krzyż Orderu *Zasługi Wojskowej*.

Porucznik Hrabia *Krasicki 2gi*, z Pułku Huzarów N. Króla *Hannowerskiego*, przeznaczony został na Adjutanta przy Jenerale-Majorze *Wranken*, Naczelniku Sztabu Korpusu 2go piechoty Wojsk Cesar:-Rossyj:.

Dyrektor Gimnazjum *Realnego*, podaje do wiadomości, iż cało-kursowy examin Uczniów Oddziału Budownictwa, Malarstwa i Rzeźby, w Szkole Sztuk Pięknych, rozpocznie się dnia 7/19 b. m. o godzinie 10tej z rana. Uczniowie przeto, którzy ukończyli w roku szkolnym 1849/50, kurs Budownictwa, Malarstwa i Rzeźby, obowiązani są na wyżej oznaczony czas przybyć do Szkoły Sztuk Pięknych, celem złożenia takowego examinu.

Dnia 12go b. m.. o godz: 6tej wieczorem, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin W. Emiljana *Dybek*, Właściciela Apteki, Syna niegdyś Franciszka Xawerego *Dybek*, i żyjącej W. Marji z Arnoldów Małżonków; z Panną Michaliną Febronją *Dutkiewicewicz*, Córką ś. p. Józefa *Dutkiewicza*, i żyjącej W. Marji z *Wejnertów* Małżonków.

Pan *Grangier de la Marinière*, bawiący obecnie w *Warszawie*, o którego przejeździe wspomnieliśmy, otrzymawszy łaskawe pozwolenie JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, zwiedzał pobożne zakłady tak męzkie jako i żeńskie, fundacji Królowych *Polskich*, rodem francuzek, dla których uczony ten cudzoziemiec umyślnie do nas przyjechał. W towarzystwie zatem WJX. Stanisława *Krzyżanowskiego* ze Zgromadzenia XX. *Misjonarzy*, i Xiędza Józefa *Tyszki*, Rejensa kancelarji Konsystorza, tudzież P. F. Max: *Sobieszczańskiego*, autora *Rysu historji i Statystyki Warszawy*, oglądał osobliwości i pamiątki w Kościołach i klasztorach Śgo Krzyża, Śgo Kazimierza na *Tamce*, tudzież PP. *Wizytek*, jako fundacjach *Marji-Ludwiki*, z domu *Gonzagów*; nakoniec Kościół i Klasztor PP. *Sakramentek*, fundacji *Marji-Kazimiery*. Przełożeni i Przełożone tych religijnych zakładów, wszędzie z godną największej pochwały grzecznością i starodawną gościnnością, raczyły pokazywać i tłomaczyć liczne pamiątki po swoich dostojnych Fundatorkach pozostałe, a starannie przez nie przechowywane; mianowicie też w Klasztorze Śgo Kazimierza, Przewielebna Wizytatorka Tekla *Żukowska*, tudzież Siostra Marja *Andrzejkowicz*, doskonale język francuzki posiadające; w klasztorze zaś PP. *Wizytek*, Przewielebna Przełożona Marja-Franciszka *Bobrowska*, i Siostra Małgorzata-Marja *Ciemniewska*, równie dobrze w języku francuzkim tłomaczące się; wreście w Klasztorze PP. *Sakramentek*, Przewielebna Przełożona Józefa *Morawska*, i Siostra Prezentacja *Wolska*, wraz z kilku innemi wybornie po francuzku mówiącemi, przyjęły na siebie trud przewodniczenia znakomitemu gościowi i obznajmienia go ze wszystkiemi ciekawemi szczegółami, okazując wzorowo utrzymywaną pensję Panien, i udzielając do użytku, wszelkich nader ciekawych opisów w Archiwum miejscowem znajdujących się. Mamy nadzieję iż tak chętne i uprzejme przyjęcie jakiego Pan *Grangier de la Marinière* doznał w *Warszawie*, oraz liczne osobliwości w mieście naszem znajdujące się, przy ułatwionej teraz komunikacji, będą nam sprowadzać uczonych i podróżnych, zwłaszcza gdy wyjdzie z druku stosowny opis *Warszawy* w języku polskim i francuzkim, nad którym o ile słyszeliśmy, pracuje obecnie Pan F. Max: *Sobieszczański*.

JW. Julja z Hrabiów *Zabiełłów* Hr: *Grabowska*, Wdowa po Kontrolerze Jlnym Prezy: w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powróciła z *Drezna* do *Warszawy*.

JW. Jan Hr. *Jezierski*, Marszałek Szlachty Gub: *Lubelskiej*, wyjechał z *Warszawy* do dóbr swoich *Ryk*.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Salomei *Lipińskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na które Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro o godz: 10tej z rana, przeniesione zostaną do grobu familijnego na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Adeli *Hoffman*, zgasłej w 13tej wiośnie życia swego; na który to obrządek, smutkiem przejęci Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Otrzymano tu wiadomość przez sztafetę z m. *Zawichosta*, że woda na *Wiśle* pod temże miastem, wzniesiona w dniu 12 b. m. o godz: 5tej wieczór stóp 7 cali 6 nad zero, podniosła się do dnia następnego do godziny 9tej rano, do wysokości stóp 9 nad zero; z tego więc powodu, mieszkańcy *Nadwiślańscy*, jak również właściciele drzewa i statków które mają na *Wiśle*, zechcą przedsięwziąść środki ostrożności, dla właściwego ich dobra.

Nakładem Xięgarni *Bernstejna*, wyszedł dalszy ciąg *Życiorysów znakomitych ludzi*, obejmujący biografje Mik:-Mich: *Karamzina*, Jana Pomiana *Kruszyńskiego*, i Wojciecha *Bogusławskiego*, z trzema wizerunkami; cena trzech biografji kop. 37½. Prenumerować można we wszystkich Xięgarniach krajowych i zagranicznych, jakoteż na Urzędach i Stacjach poczto: Królestwa.

Wygodny to jest zapewne zwyczaj dla strony *jedzącej*, powiedzieć, »w dzień Śgo Marcina każe sobie gęś upiec," ale bardzo bolesny dla strony skazanej na *zjedzenie*, bo prawdę mówiąc, ta pewność obracania się na rożnie przy wolnym ogniu, nie ma najmniejszego powabu. Przecież inaczej być nie może; człowiek jest bardzo przemyślnym w dogadzaniu swoim żądzom, i gdyby *gęsi* nie tylko *Rzym* oswobodziły, ale nawet odkryły *pierwiastek wszech rzeczy*, lub wynalazły sposób robienia złota, nie przeszkadzałoby to ludziom, nadziać je jabłkami, upiec, zjeść, i potem jeszcze pochwalić się, że tak mądre stworzenia, noszą w swoich żołądkach. Takby bez wątpienia rozumowały, pozostałe przy życiu *gęsi*, gdyby ujrzały w Redakcji *Kurjera*, *zgliszcza* pochłoniętych swoich przyjaciołek; możeby nawet sądziły w swojej dumie, że przechowujemy te szczątki ku wiecznej pamięci ich bohaterskiego czynu w odległej przeszłości, ale i tu by omyliły się. Redakcja bowiem, co rok bawi się *gęsią osteologją*, aby swoim Czytelnikom i Czytelniczkom objawić mniej więcej przepowiednię, wyciągniętą z ich kości. Podług więc tegorocznych spostrzeżeń, *zima* poczynająca się od *21 Grudnia*, będzie z początku mroźna, później wilgotna do tego nawet stopnia, że może zagrozić powodziami. Nie bardzo to jest pocieszna wróżba, ale też nie zupełnie trzeba wierzyć *gęsiom*, bo że nie wszystko te biedaczki przewidują, dowodzi to, iż wiedzą niby o deszczach, mrozach, a nie przeczuwają *gorąca*, jakie spotyka je w dzień Śgo Marcina. Teraźniejsze nadspodziewane *przymrozki*, mianowicie onegdajszy, a do tego i *śnieg* który wczoraj od rana całe miasto zabielił, są to wyskoki *jesienne*. Takich rozmaitości, przeplatanych ostremi wichrami, wilgocią a nawet i kiedy niekiedy pogodą, będziemy mieć jeszcze wiele, nim *jesień* dogorywając, zejdzie z tego pola.

Obok doskonałych w użyciu kortów, również nieoszacowane w noszeniu *siberyny*, *vigontyny*, *kastoryny* i *kalkutty*, głównie są i będą zastosowane do wierzchnich ubiorów męzkich na bieżącą zimę. Tak moda zawyrokowała, a zwolennicy jej przyjęli głównie kolory pod nazwą: *Sylfidy*, *Lord Grey*, *Prince of Wales*, *głowa murzyna*, i *zielona herbata*. W kamizelkach główną rolę grają: *matelassy*, *zbroja granatowa*, *zbroja czarna* i *atlas chiński*. Wszystkie te przecudne artykuły widzieliśmy w wytwornym Magazynie P. Henryka *Ollendorfa*, a ceny ustanowione od łokcia materji pantalonowej, od 1go rs. kop. 80, do rs. 2; *korty* zaś i *siberyny*, od 3ch rubli i tak dalej, są w stosunku doskonałości wyrobu prawdziwie umiarkowane. Z resztą, inne niezliczone przedmioty, które w tym *bazarze* są nagromadzone, są również nałożone cenami dla każdej kieszeni przystępnemi.

(Art: nad:). Ku końcowi *Października*, przy poranku już dość chłodnym, i deszczyk, ile pamiętam, chwilami rosił, przybył statek parowy *Kraków* do *Krzeszowa* na *Sanie*, wracając z *Dubiecka* i *Przemyśla*. Rozstawione czaty, bo go od kilku już dni wyglądano, rozbiegły się w różne strony, tak, iż zaledwie nieco drzewa suchego od garncarza na podpałki zniesiono, już kilka bryczek zajechało, i kilku Obywateli z okolic, wraz z urzędnikami Komory, i z miejscowej Straży Oficerowie i Kozacy, statek oblegli. Zaproszeni na pokład, jak wszędzie po drodze, wszyscy z nami wodą milkę ujechali. Był z nami i X. Proboszcz miejscowy. Gdy przyszło wysiadać, wśród oświadczeń wzajemnych, i rozwodzeń o najbujniejszych nadziejach, (bo to ocean »nadzieja", po nim łatwiej jeszcze płynąć, jak po naszych rzekach), zdjął X. Proboszcz futrzaną czapeczkę, i po krótkiej a tkliwej przemowie, że dobrym uczynkiem trzeba dobry pomysł wesprzeć, aby mu BÓG pobłogosławił, podał ją każdemu, kwestując na ubogich. Zebraną sumkę złożył mi, i zlecił przeznaczyć na cel pożyteczny. Posyłam Ci więc Panie Redaktorze, rs. 7 k. 50, z prośbą, abyś ją przesłał do Towarzystwa Dobroczynności, na szkółkę rzemieślniczą, którą tak pożytecznie zawiaduje gorliwy nasz *Jachowicz*. — *Z.*

W dniu zaonegdajszym znaleziono na *Saskiej-Kępie*, ciało ś.p. Franciszka *Rolewskiego* Koszykarza, na przedmieściu *Pradze* zamieszkałego, który wyszedłszy z domu w zeszłą Sobotę, nie wiadomo gdzie się podział. Przyczyna śmierci *Rolewskiego* (liczył lat 56), dotąd niewiadoma.

Przed wyjazdem w *Warszawy* P. Jan *Strauss*, uprzyjemnił wraz z swoją Orkiestrą, wczorajszy wieczór w *Resursie Nowej* przy ulicy Długiej, wykonywając różne dzieła muzyczne. Mnóstwo też Członków tego Towarzystwa, wraz ze swemi rodzinami, zebrało się na tę przyjemną zabawę, ożywioną i świeżością tualet i wdziękami płci pięknej, tej głównej ozdoby wszystkich naszych zebrań.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Cyrulik Sewilski*, Wszyscy.

Z Petersburga. — W d. 19/31 z. m., umarł w *Petersburgu*, Dymitr *Pałagin*, Starszy Nauczyciel śpiewu Kapeli Dworu J. C. MOŚCI, w której pełnił obowiązki przez lat 32. *Pałagin*, był uczniem słynnego *Bortniańskiego*.

Anglja. — Uroczysty objazd nowo-mianowanego *Lorda-Mayora* (Aldermana *Musgrove*) po *Londynie*, częścią ulicami *City* (starego miasta), częścią statkami po *Tamizie*, od sześciu przeszło wieków powtarzający się co rok w d. 9 Listopada, odznaczony został w r. b. nowemi dodatkami i przepychem. Cechy Fabrykantów świec

łojowych i Sukienników, (do których należą zeszłoroczny i teraźniejszy *Lordowie-Mayorowie*), grały główną rolę. Pochód rozpoczynali Urzędnicy miejscy, chorągiew i bandera (union jack) Królewskie, herb i chorągiew miasta. Dalej jechały pojazdy czcigodnego Cechu Sukienników, a na końcu pojazd Starszego tegoż Zgromadzenia, któremu towarzyszył Kapelan cechu. Za tymi postępowali szalupnicy, a na ich czele Szalupnik nadworny *Lorda-Mayora*, w uroczystym ubiorze. Następnie postępowali: Kapitan żeglugi na *Tamizie*, orkiestry wojskowe, Dygnitarze *City*, Sekretarz i Szambelan, Szeryfowie *Hodgkinson* i *Carden* w swoich urzędowych pojazdach, Aldermanowie którzy nie byli jeszcze Lordami-Mayorami, Rekorder *Londynu* i Aldermanowie którzy już byli Lordami-Mayorami. Za tymi Ex-Lord-Mayor; za nim orkiestra wojskowa, trębacze, paziowie; dalej tak zwany *pageant* (emblemata). Tym razem *pageant* przedstawiał: *Pokój*, wiodący za sobą figury *Europy*, *Azji*, *Afryki* i *Ameryki* konno; za któremi prowadzono konia *Europejskiego*, wielbląda *Azjatyckiego*, słonia *Afrykańskiego*, dwóch jeleni *Amerykańskich*; a za tymi konie z godłami: *Przemysłu*, *Sztuk pięknych*, *Handlu* i *Rękodzieł*; w końcu wóz ciągniony przez sześć koni koloru *śmietankowego*, na którym umieszczeni byli majtkowie, oraz figury emblematyczne *Brytanji* i *Szczęścia*. *Lady-Mayoressa* (Pani *Musgrove*), jechała w pojeździe urzędowym sześciokonnym; a tuż za nią: służba Lorda-Mayora w liberji; kapela gwardji przybocznej (Life guards) konno; Wielki Marszałek *City* konno; Gentelmanowie dworu Lorda-Mayora; a w końcu sam Lord-Mayor *Londynu* w karecie sześcio-konnej, w towarzystwie swego Kapelana, urzędnika piastującego miecz, i Bailifa wodnego. Oddział gwardji honorowej konno, zamykał orszak. Do pochodu tego, za jego przybyciem do *Obelisku* przy ulicy *Mostowej* (Bridge-street), przyłączyć się mieli Ambasadorowie, Ministrowie *Anglji*, Szlachta, Sędziowie, Członkowie Parlamentu i inne znakomite osoby zaproszone na bankiet, który w dniu tym Lord-Mayor wydaje w *Guildhall*. — *Morning Herald* doniósł, że Xżę *Wellington* umarł w swym zamku w *Lincolnshire*; *Globe* zaprzecza temu. — W całej *Anglji* odbywają się meetingi duchowieństwa *angielskiego*. — Katolicy znakomitsi *angielscy*, z powodu powrotu Kardynała *Wiseman*, mają uorganizować wielki bankiet pod prezydencją Xięcia *Norfolk*. — Właściciele w *Irlandji* zniżają cenę dzierżaw, ponieważ liga dzierżawców coraz tam się rozszerza. — Bogaty człowiek prywatny w *Manchester*, Pan *Gardner*, własnym kosztem uzbroił okręt i puszcza się w podróż około ziemi.

Austrja. *Wiedeń 9go Listop:*. — Zapewniają, że 12,000 wojska *austrjackiego* z korpusu *czeskiego*, już wybrano; ci mają ruszyć do *Holsztynu* dla uspokojenia Xięztw; droga ma im być wskazaną przez *Bawarję*, *Hesję*, *Hanower* do *Altony*; w ten sposób unikną terytorjum *pruskiego*. — Z *Tryestu* także wyprawią na morze północne fregatę, dwie korwety i 4ry prarostatki, a to dla uspokojenia Xięztw. — W położeniu politycznem nic nowego nie zaszło. — W *Medyolanie* powołano wszystkich urlopowanych armji. — Tameczny teatr *della Scala*, ma być na zimę otwarty. — Dla wsparcia dotkniętej wylewem wód prowincji *Brescia*, zebrano 420,000 lirów. — Uniwersyteta i Licea prowincji *włoskich*, na nowo otwarto 5go b. m. uroczyście, zwłaszcza w *Padwie*. — Feldm: *Radecki* wydał odezwę do Duchownych, by nie mięszali się do spraw politycznych. — Wojska *austrjackie* w *Dalmacji*, zbliżają się nieco do granicy, dla obserwowania wypadków w *Bośniji*. — Ze wszystkich prowincji otrzymane raporta o żniwie, są bardzo nie pomyślne. — Giełda na równej stopie; złoto płacą po 32 procent ażjo.

Wiedeń 10go Listopada. — Wstrzymano wysyłkę wojsk z pogranicza; nadeszłe tu wojska wysyłają do *Czech*; cztery pułki *czeskiej* jazdy ruszyły do armji *szląskiej*. — Znany zaszczytnie z prac artystycznych P. *Kurowski* w *Krakowie*, wykończył w tych czasach obraz, przedstawiający Nabożeństwo, odbyte pod gołem niebem, pod Krzyżem Kościoła XX. *Dominikanów*, na gruzach spalonej Świątyni. Religijne i estetyczne uczucie, podniosło ducha i zwykły talent artysty; żałować tylko należy, że obraz *miejscowy*, wysłany być musi do litografji *Paryzkiej*.

Francja. *Paryż 9 Listo:*. — Kommisja 25ciu dziś odbyła ostatnie posiedzenie przed zebraniem izby; zajmowano się pogłoską, iż na jednem z zebrań b. stowarzyszenia *10 Grudnia*, 26 adeptów wotowało, że Jen: *Changarnier* i P. *Dupin*, mają być zamordowani, i że naznaczono już ludzi do tego. Jakkolwiek kommisja posiada w tym względzie raport komisarza specjalnego, postanowiła jednak nie rozpoczynać śledztwa sądowego. — P. *Persigny* za dni 15 spodziewany jest z *Berlina*; przy dzisiejszem położeniu spraw niemieckich, *Francja* potrzebuje mieć swego Ambasadora w *Berlinie*. — Policja już rozpoczęła kroki przeciw stowarzyszeniu *10go Grudnia*. Zakazano również pewnego stowarzyszenia *legitymistowskiego*. — Od dziś potrojono liczbę wojsk, mających bronić Zgromadzenia nar:; cały pułk wkwaterował się do gmachu prezydentury; inny gmach także zajęto, i posterunek gwardji nar: został podwojony; Pan *Dupin* chce być dobrze strzeżony. — W tej chwili naprawiają więzienie stanu w *Vincennes*. — Wszystkim kompanjom kolei żelaznych, polecono wykonanie telegrafów elektrycznych. — Na giełdzie tutejszej dziś mnóstwo rent sprzedano: wiadomości z *Berlina* oddziałały na kurs papierów. — Prezydent polecił redaktorom dzienników *bonapartystowskich*, by mniej ostro występowali przeciw Jenerałowi *Changarnier* i Zgromadzeniu narodowemu.

Niemcy. — Król *Wirtembergski* wydał odezwę do ludu z powodu rozwiązania izby. — Z *Hesji* donoszą tyl-

ko, że do *Hanau* w d. 7 przybyło nowe 3500 bawarów z baterją artylerji.— *Journal de Francfort* z 9go bieżącego miesiąca zaś donosi, że tego jeszcze dnia *pruski* Jen: *v. Groeben* przysłał do Xcia *Turn-und-Taxis* parlamentarza, z oświadczeniem, że na skutek rozkazów z *Berlina*, *Fuldę* opuści, jak tego żądał dowódca związkowy- — Na giełdzie *frankfurckiej* papiery znowu podniosły się; tameczni kupcy przekonani są, że do wojny nie przyjdzie.— Z *Kasselu* w d. 7 Prusacy wyszli do *Fuldy;* gwardja nar: warty zajęła.

Prusy. — Ogłoszono dekret mianujący Ministra wyznań *v. Ladenberg*, tymczasowym Prezesem rady, na miejsce zmarłego Hr: *v. Brandenburg*. — Z *Berlina* nowe depesze wyprawiono do *Wiednia;* pomimo przygotowań, mają one tchnąć zgodą.— Na skutek uprzejmej odpowiedzi Króla *Hanoweru*, *Prussy* mianować mają Posła tamże.— Poseł *francuzki* domaga się, by Prussy odwołały swych poddanych z armiji *holsztyńskiej*. — Ostatnia nota z *Wiednia* mówi, że *Austrja* uzbrojeń nie przerwie, jakkolwiek spodziewa się utrzymania pokoju.— *Depesza telegraficzna* z 11 donosi, że wojska pruskie opuściły *Fuldę*, i cofnęły się do *Hersfeld*.— Ultimatum *Austrji* tak brzmi: rozwiązanie unji, konferencje wolne przy utrzymaniu bundestagu; w *Hesji* postępować będą wojska związkowe według swego założenia.

Włochy. — Ogłoszono już dekret Papieża o radzie finansowej; Członków wybiera sam Ojciec Śty, z listy czterech kandydatów przedstawionych przez każdą prowincję; ta rada, albo izba, zajmować się będzie tylko budżetem i długiem państwa, oraz środkami finansowemi, zdanie jej doradcze tylko, rozprawy tajne; wybieralnemi są tylko ludzie po 30 latach, znani z dobrego postępowania pod względem politycznym i religijnym; Papież ma prawo rozwiązać radę. — Parlament *sardyński* otwarto w dniu 5 b. m. — Listę nowo-mianowanych Senatorów w *Turynie* ogłoszono.

Rozmaitości. — Na wielką wystawę w roku przyszłym w *Londynie*, Królowa *Angielska* wyhaftowała własnoręcznie prześliczny dywan, a Xiążę *Albert* wykonał kilka dzieł malarskich. Sławny brylant *Koh-i-Noor*, znajdować się także będzie na wystawie, w liczbie drogocennych przedmiotów.— Cesarz *Napoleon*, jakkolwiek sam grał tylko na jednym *armatnim* instrumencie, wszelako był wielkim znawcą i zwolennikiem muzyki. Dnia jednego, kiedy grano operę *Zemira i Azor*, w *Tuileries*, spostrzegł w tłumie jakiegoś starca, którego nie poznawszy, zapytał o nazwisko. »Zawsze ten sam, *Gretry*", odpowiedział dowcipny muzyk. »*Gretry!*" zawołał *Napoleon*, »Ciebie nie poznałem, ale twoją muzykę zawsze, gdyż ją lubię najlepiej. Dla czegoż to od niejakiego czasu umilkłeś zupełnie?" »Najjaśniejszy Panie! i słowik kiedy starzeje, kryje się w gęstwinie, i przestaje śpiewać." »Ale ty nim nie jesteś, bo ciebie zawsze wszyscy śpiewać będą." Nazajutrz *Gretry* odebrał patent na Krzyż *legji honorowej*, któren Cesarz *Napoleon*, udzielał tylko za najznakomitsze zasługi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Darewski-Weryga Lud: Dokt: Medy: z Ostendy nr 627; Guranowski Leop: Oby: z Brześcia Lit: nr 1833; Guepin And: Rękaw: z Paryża nr 451; Golisch Fryd: Kup: z Culm nr 1049; Górscy Konst: i Jan Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 413; Mikorska Julja Hr. z Słubic nr 1256; X. Plater Henr: Pleban z Łodzi nr 1334; Sorbier Hortensja Guwern: z Frankfurtu nr 613; Trouvé Jan Brązownik z Paryża nr 1258; Tymowski Jul: Ob: z Łodzi nr 43; Zawidzcy Pantaleon Nacz: Pow: z Pułtuska, i Alex: Ob: z Grodów nr 625.

Wyjechali: Biernacki Mik: Ob: do Lublina; Cieszkowski Ludw: dym: Major do Brześcia Lit:; Xżę Golicyn Sergjusz do Starej Wsi; Herman Rudolf Chemik do Moskwy; Rasinowski Walen: Nacz: Pow: do Rawy; Wojna Kar: Oby: do Strzyżówki.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Dzwonek Szatański*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Listopada 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.